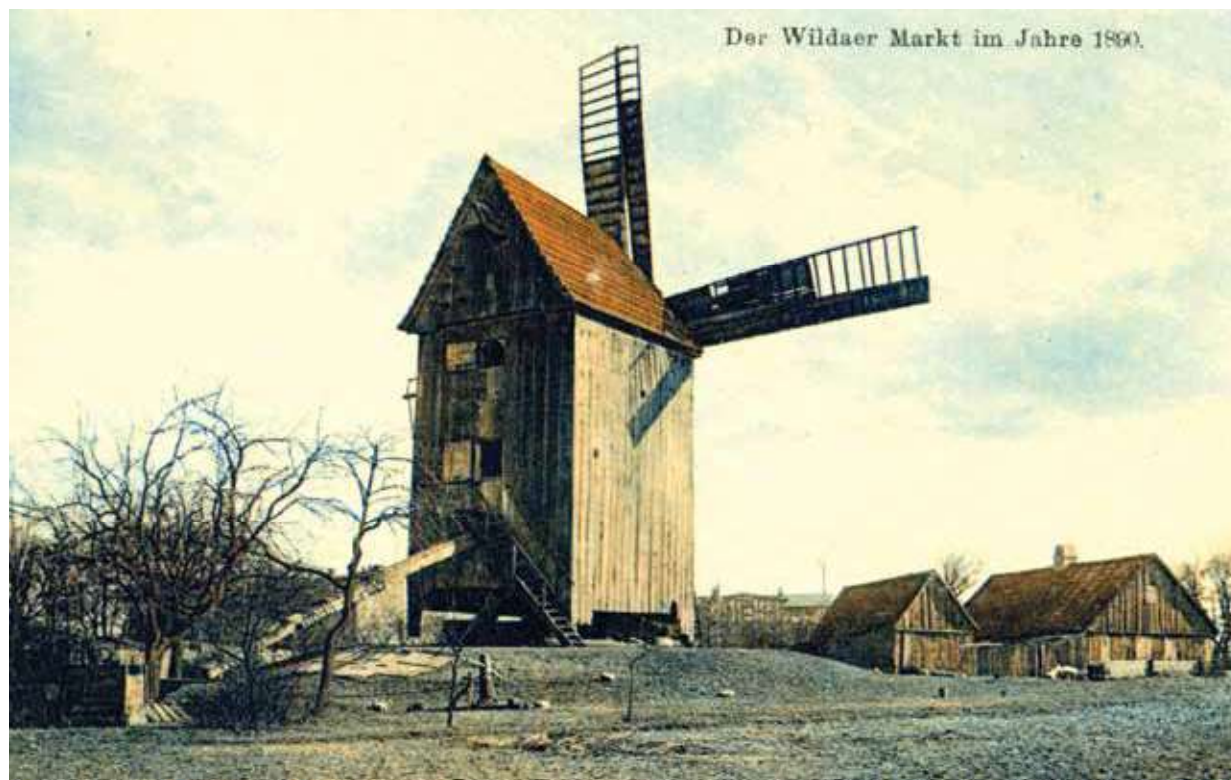




Wilda na planie Poznania, połowa lat 40. XIX w.

Przy Rynku Wildeckim i w jego najbliższej okolicy domy stały już co najmniej od czasów osiedlenia się kolonistów niemieckich. Jednak te, które dotrwały do dziś, bądź też te znane z przekazów ikonograficznych lub opisów zawartych w ubezpieczeniach ogniowych powstawały najczęściej od lat 70. XIX wieku⁵⁶. Nie były już drewniane, kryte strzechą, lecz fachsworkowe. Najczęściej o prostej, skromnej formie, piętrowe z poddaszami, nakryte płaskimi dachami, nierzadko

⁵⁶ Mrugalska-Banaszak 2001, s. 297–327.



Wiatrak na Rynku Wildeckim,
pocztówka z lat 90. XIX w.

z podwyższoną na osi wystawką, zwieńczoną osobnym dwuspadowym daszkiem, jak nieistniejący dom rodziny Handschuhów przy obecnej ul. Przemysłowej 68, wzniesiony przez cieślę Józefa. Przy domach dwupiętrowych (zbudowanych w drugim rejonie twierdzy, czyli za ob. ul. Dolina) najczęściej środkowy, trójosiowy ryzalit wynoszony był poza linię dachu, dzięki czemu i ta część nadawała się do celów mieszkalnych, jak w budynku przy Górnej Wildzie 97 wzniesionym w 1881 roku. Do wyjątkowych realizacji z tego czasu należy fachwerkowa kamienica stojąca u zbiegu dzisiejszych ulic Sikorskiego i Przemysłowej. Zbudowana została w 1897 roku przez Augusta Kittelmana na rzucie litery „L”, z dwoma silnie wysuniętymi poza lico muru ryzalitami wystającymi ponad linię płaskiego dachu. Parter w znacznej części przeznaczony był na cele usługowo-handlowe, a od pozostałych pięter oddzielał go wyraźnie widoczny gzyms. Na ściętym narożniku budynku na wysokości pierwszego i drugiego piętra ulokowano balkony. Z kolei w przestrzeni między północnym ryzalitem a elewacją pozostawiono miejsce na murowaną kapliczkę z figurą św. Wawrzyńca⁵⁷. Stanowiła ona integralną część całego założenia i dlatego ryzalit od strony obecnej ul. Sikorskiego jest tak głęboki. Z pewnością jeszcze zanim rozpoczęto budowę kamienicy, stała ona już w tym miejscu i to do niej dostosowano kształt domu. Na planach Poznania z lat 1817–1819/1820 oraz z 1820 roku (dokończonym w 1830 roku) zaznaczono

⁵⁷ Kapliczka zniszczona w czasie II wojny światowej została odbudowana po jej zakończeniu, św. Wawrzyńca zastąpiła figura Serca Pana Jezusa; por. Sobczakowie 2010, s. 52.



Dom Józefa Handschuha przy ul. Przemysłowej 68, 1975 r.



Dom przy ul. Górna Wilda 97, 1999 r.

murowaną kapliczkę w okolicy dzisiejszej ul. Sikorskiego, widnieje ona również na planie z ok. 1860–1862 roku. Prawdopodobnie jej fundatorem była rodzina Handschuhów, która mieszkała w pobliżu, a św. Wawrzyniec miał chronić ich domostwo przed pożarem.

Zabudowane były także okolice dzisiejszej ul. Czajczej. Tutaj spory teren (pod nr. 1–2) co najmniej od lat 70. XIX wieku należał do Józefa Handschuha, tego samego, który miał również nieruchomość tuż przy Rynku Wildeckim. Józef był wówczas młodym człowiekiem (urodził się w 1839 roku⁵⁸) i wziętym cieślą, a Wilda ciągle się rozbudowywała, więc na brak pracy nie narzekał. Pomnażał swój majątek i inwestował w nieruchomości, działał także na rzecz gminy, w 1881 roku

⁵⁸ Ceptowski 1992, s. 114; Józef Handschuh zm. w 1901 roku.



Dom u zbiegu
ulic Sikorskiego 1
i Przemysłowej 70,
luty 1981 r.



Dom przy ul. Dolina 4, 1990 r.